

DZIENNIK WILEŃSKI

Biuro Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

CECHY PRENUMERATY w Redakcji: Rocznie — 12 mk. 50 fen., półroczny — 7 mk. 50 fen., kwartalnie — 3 mk. 50 fen., miesięcznie — 1 mk. 50 fen. Z dopłatą pocztową i odroczeniem do domu: Rocznie — 13 mk., półroczny — 8 mk., kwartalnie — 4 mk. 50 fen., miesięcznie — 1 mk. 50 fen. **Zmiana adresu** — 25 fen.

CECHY CENNIK: Na 4-ej str. za wiersz druku — 25 fen., zokreślony — 25 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nakładki i inne niestandardowe wiadomości przyjmuje drukarnia ka. A. Kucharskiego, Królewska (Botaniczna) M 7.

Numer pojedynczy 5 kop. — 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie — z wyjątkiem dni poświęconych.

TELEGRAMY.

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 19 czerwca
FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu ks. Ruprechta.

Panowała ożywiona działalność wywiadowcza piechoty. Ataki częściowe nieprzyjaciela około lasu Nieppe oraz na północ-wschód od Bethune zostały odparte. Walka artylerji ożywiła się na niewielu tylko odcinkach.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Na południe zachód od Donniers nie powiódł się wczesnym rankiem atak pułków francuskich w północ-wschodniej części lasu Villers-Cotterets.

W ciągu dnia wielokrotnie powtarzane natarcie odniosło nasze wysunięte linie na wschód od Montgobent nieco w głąb lasu.

Na odcinku Clignon na północ-zachód od Chateau-Thierry kilka kompanji nieprzyjacielskich wyruszyło do ataku, lecz zostały one odparte przez nasze strażnice przednie.

Artylerja i przyrządy do miotania min dokonywały silnych salw ogólnych na fortyfikacje nieprzyjacielskie około Reims. Atakujące następnie oddziały piechoty dostarczyły około 50 jeńców.

Wczoraj zostało strąconych 23 aeroplany nieprzyjacielskie i 3 balony na uwięzi.

Kapitan Berthold odniósł 31-e z kolei zwycięstwo powietrzne, leutnant Veltjens zaś 24-e.

Pierwszy generał-kwatermistrz
Ludeendorff.

Komunikat wieczorny.

BERLIN (19 b. m. Urzędowe) —

Z frontów bojowych nie komunikują nic nowego.

KOM. URZĘD. AUSTRO-WĘGIERSKI.

Wiedeń, 18 czerwca.

Południowe skrzydło grupy wojsk feldmarszałka v. Borovica wywalczyło, posuwając się ciągle naprzód, nowe powodzenia.

Kanał Fosetta został przekroczony w paru miejscach. Włosi dokładają wszystkich sił, aby przeszkodzić naszemu posuwaniu się.

Na szczupłym terenie zostali pochwyteni jeńcy liczący, skupionych razem oddziałów.

Gwałtowne ataki nieprzyjacielskie, które szczególnie po obu stronach linii kolejowej Odezza—Trev so były dokonywane z wielką zaciętością, zmalały się z ciężkimi stratami częściowo w naszym ogniu, częściowo zaś w walce na bliską metę.

Dywizje generała-pułkownika, arcyksięcia Józefa, przerwały około Savilli u południowego zbocza Montello kilka linii walcących. Liczba jeńców zwiększa się.

Na froncie górskim zdobyte przez nas w dniu 15 bm. pozycje pomiędzy Piave a Brentą, na południe-wschód od Asiago, stanowią znowu cel zaciętych ataków.

Pomimo wielkich ofiar nieprzyjaciela nigdzie nie potrafił osiągnąć pomysłowych rezultatów. Również na Dosso Alto Włosi wciąż naprzód ponawiali ataki.

Na tyrolskim froncie zachodnim toczą się walki artylerji.

Szef sztabu generalnego.

SOFJA (18 bm. Bulg. ag. tel.) — Król Ferdynand upoważnił **Malinowa** do utworzenia nowego gabinetu.

LONDYN (19 b. m. Renter.) — Bonar Law zgłosił do Izby niższej wniosek co do kredytów na sumę przeszło 500 milionów funtów szterlingów. Przypomniał on o tem, że w dniu 7 marca zostały uchwalone kredyty w sumie 600 milionów funtów szterlingów.

Przeгляд wydatków w ciągu 69 dni do daty 8 czerwca wskazuje, iż projektowane wydatki na ten okres czasu stanowiły 482 miliony funtów szterlingów, podczas gdy faktyczne wydatki były o 9,5 milionów mniejsze. — Chociaż nie można rozliczać na takie oszczędności w ciągu całego roku, w każdym jednak razie proponujemy ta jest do pewnego stopnia charakterystyczna dla ogólnej sytuacji.

Duże różnice są mało prawdopodobne, ponieważ produkcja w Anglii dosięgła prawie swego punktu kulminacyjnego.

Pożyczki aliantom oraz posiadłościom wyniosły mniej, niż to było projektowane na wspomniany okres czasu, o 16160000 funtów sterl.

Ogólny dług aliantów wynosi 1370 milionów, posiadłości zaś 206 milionów funt. sterl. Bonar Law charakteryzował następująco ogólną sytuację.

LONDYN (18 b. m. W. T. B.) — Izba niższa uchwaliła jednogłośnie kredyty w sumie **500 milionów funtów szterlingów.**

BAZYLEA (18 bm. Tel. pryw.) — Komisja obrony Paryża zażądała od rządu zarejestrowania wszystkich zdolnych do udziału w obronie mężczyzn w wieku od 35—54 lat.

GENEWA (17 b. m. Tel. pr.) — Ludność miasta Compiegne i wsi sąsiednich znajduje się obecnie, jak komunikują pisma francuskie, w przeważnej swej części w Paryżu.

BERN (dnia 17 b. m. W.T.B.) — «Intransigeants» donosi że w jednym z portów francuskich wylądował niedawno pierwszy oddział Indian plemienia Siuksów. Za tym oddziałem mają przybyć inne, złożone z Indian innych plemion.

GENEWA (18 bm. W. T. B.) — Clemenceau pod naciskiem podziemnego nastroju wśród partji socjalistycznych oraz w całym świecie robotniczym zaproponował na życzenie prezydenta Poincaré przywódcom socjalistycznym wstąpienie do jego gabinetu.

Socjaliści jednak oświadczyli jednomyślnie, iż wobec teraźniejszej sytuacji nie mogą przyjąć na siebie żadnej odpowiedzialności.

GENEWA (18 bm. Havas). **Generał Franchet Esperey** obejmie na miejsce generała Guillaumata **dowództwo naczelné nad armją wschodnią.**

LUGANO (18 b. m. W.T.B.) — W końcu ub. tygodnia, według wiarogodnych informacji prywatnych, w Medjolanie i Turynie doszło do wielkich antyrządowych manifestacji.

Cenzura włoska nie pozwala na podawanie szczegółów.

LUGANO (18 b. m. Tel. pryw.) — **W Rzymie zawiązało się pod kierownictwem posła Canepy, socjal reformisty i zwolennika wojny, nowe ugrupowanie polityczne,** do którego przystąpiło dotychczas 75 posłów. Program tego ugrupowania określić można jako bezwzględne popieranie politycznych celów Orlando. Powstanie tej grupy oznacza rozłam wśród zwolenników wojny i osłabienie stronników Sonnina.

BERLIN (19 b. m. W. T. B.) — Jak donosi berlińskie biuro Pet. ag. tel., urzędowe oświadczenie rosyjskiego komisariatu do spraw wojennych w sprawie czesko-słowackiego powstania głosi, co następuje: W najbliższej przyszłości sytuacja ulegnie radykalnej zmianie i ostateczny spisek, w który kontrrewelucjoniści zawikłali oddziały czesko-słowackie, zostanie w najkrótszym terminie zlikwidowany.

Operacje rozszerzają się dlatego właśnie, ponieważ czynione są kroki, aby zlikwidować radykalnie powstanie czesko-słowackie, oraz wszystkie inne rokocze, znajdujące się z nim w związku.

MOSKWA (dnia 15 bm. W.T.B.) — Prasa zamieszcza notę Czyczerina, skierowaną do przedstawicieli Ameryki i Francji, a protestującą przeciwko pobytowi koalicyjnych okrętów wojennych w portach rosyjskich.

BERLIN (19 b. m. W. T. B.) — Dzieci o rosyjskiej przynależności państwowej, jak wynika z zarządzenia ministra oświaty, mogą być obecnie, po zawarciu pokoju z Rosją, znowu przyjmowane do szkół publicznych.

KONSTANTYNOPOL (d. 18 b. m. W.T.B.) Pisma zaznaczają, że **zejącie Tabryzu i brzegu jez.**

Urmja przez Turków mają na celu przeszkodzić tylko ruchom Anglików w Persji północnej, zagrażającym armji tureckiej na Kaukazie, oraz staraniom Anglii rozszerzenia sfery swych wpływów w byłym pasie rosyjskim.

«Tanin» wskazuje na to, że nie chodzi tutaj w żadnym razie o akcję przeciwko Persji, gdyż Turcja nie ubiega się o zdobycze. Armja turecka przecina znowu drogę Anglikom, których napotyka obecnie w Persji, poczem gdy już walczyła z nimi w Dardanellach, w Mezopotamji i Palestynie.

WIEDEŃ (17 b. m. W. T. B.) — Minister aprowizacji, Paul, wyjechał do Berlina w celu prowadzenia pertraktacji w sprawach swego wydziału.

HAAGA (17 bm. Tel. pryw.) — Adwokat nowojorski, Cleory, jak donosi «Holl. N. B.» z Vanconveru, został zaarrestowany w stanie Waszyngton pod zarzutem kierownictwa spisku niemieckiego.

Dymisja Radosławowa.

Ustąpienie bułgarskiego prezesa ministrów odezwało się głośnie echem w prasie niemieckiej.

Pisma berlińskie zwracają uwagę, że dla wtajemniczonych ustąpienie prezesa ministrów, Radosławowa, nie było wcale niespodzianką.

Od czasu, gdy stało się wiadomem, że «stambulowcy», którzy dotąd stanowili najsilniejszą podporę większości Radosławowa w Izbie posłów, porozumieli się z Malinowem i jego grupą, Radosławowowi zbywało na równowadze parlamentarnej, aby móc stawić trwałą opór wspólnej kampanji obydwóch grup przeciwko jego osobie.

Zresztą, według informacji «Voss. Ztg.», opozycja wcale nie zmierza do tego, by usunąć Radosławowa całkowicie z widowni politycznej, lecz proponuje mu albo stanowisko prezesa Sobranja, albo też wakujące dotąd od czasu śmierci dra Rizowa stanowisko posła bułgarskiego w Berlinie.

Same sprawy wewnętrzno-polityczne, jak zaznacza «Voss. Ztg.», nie wyjaśniają dostatecznie przyczyn ustąpienia Radosławowa.

Odwrotnie, wchodzi w grę dwa momenty, które ułatwiły zjednoczonej opozycji odważyć się na wspólne wystąpienie przeciwko zdawałoby się niewzruszalnemu stanowisku Radosławowa.

Punktem kulminacyjnym argumentów opozycji było — uważane przez znaczną część opinji publicznej w Bułgarii za niezadowolające — rozwiązanie kwestji Dobrudży w traktacie bukarzeszteńskim, mianowicie utworzenie czasowego condominium czwórpaństwa w Dobrudży północnej oraz konieczność nowych układów z Turcją co do rewizji umowy t. zw. maryckiej z r. 1915.

Do tego należy dodać jeszcze, że kwestja żywnościowa w Bułgarii dostarczała również powodów do bar-

dzo ostrej częstokroć krytyki zabiegów rządowych.

Chociaż Bułgaria jest krajem wywozowym co do zboża, w ciągu ostatnich paru miesięcy znalazła się w nieco trudnej sytuacji i potrzebowała zapomogi zbożowej do czasu swych najbliższych żniw. Pomoc ta jednak wobec ogólnej sytuacji żywnościowej państw centralnych nie mogła być okazana w takim stopniu, jak tego oczekiwała słusznie czy niesłusznie Bułgaria. To wszystko raziemskłoniło politycznych przeciwników Radosławowa do spowodowania jego upadku w takiej chwili, kiedy można było wykorzystać przeciwko niemu popularne hasła.

O ileby ten moment pominięto, o pozycja nie byłaby wogóle w stanie wystąpić ze skuteczną walką przeciwko Radosławowi, gdyż, jak twierdzi «Voss. Ztg.», cała Macedonia, którą Radosławow zdobył pod względem politycznym dla Bułgarii, w razie nowych wyborów głosowałaby na Radosławowem i jego stronnictwo. To ostatnie zyskałoby w takim razie w Sobranju większość, niezależną od stanowiska estambulowców.

Tego właśnie chcieli prawdopodobnie uniknąć te grupy, które obecnie wystąpiły wspólnie przeciwko potężnemu przesowi ministrów.

Uważano, że teraz, przed wyborami, które zresztą podczas wojny nie mogłyby się odbyć, można jeszcze pozabawić go większości, o ile stambulowcy staną po stronie Malinowa, ale nie przy wyborach po zawarciu pokoju.

Pisma berlińskie zgodnie podkreślają, że ewentualne powołanie Malinowa do steru rządów i utworzenie gabinetu z przedstawicieli różnych grup nie absolutnie nie zmieni w zewnętrznej polityce Bułgarii.

«Voss. Ztg.» naprz., podkreśla, że, pomijając istnienie ścisłych, obowiązujących traktatów oraz braterstwo broni z państwami centralnymi, wzmocnione przez wspólne przelanie na polach walki krew, król Ferdynand bułgarski nie powoła żadnego gabinetu, któryby zamierzał prowadzić inną politykę zagraniczną, aniżeli stosowaną dotąd przez Radosławowem.

Z rozmów z Malinowem i jego zwolennikami wysiła wyraża, że wszyscy oni podczas wojny przekształcili się nie tylko pod względem ideologicznym, lecz zmienili się i pod względem uczuciowym. Sympatie do Rosji należą całkowicie do przeszłości. Do rządu bolszewickiego będącego dzisiaj u steru władzy w Rosji, Malinow i jego zwolennicy również małe żywią przekonanie, jak i stambulowcy.

«Voss. Ztg.» zaznacza na zakończenie, iż fakty posiadają swą wewnętrzną, twardą ale nieomylną logikę. Logikę tę w stosunku do Bułgarii Malinow oddawna zrozumiał, i zdaniem «Voss. Ztg.», pokieruje on swą zewnętrzną politykę zupełnie tak samo, jak to czynił dotąd Radosławow.

Opieka państwa polskiego nad matką i dzieckiem.

Nieswycie doniosła instytucja państwową powołało do życia polskie ministerstwo zdrowia publicznego, mianowicie wydział Opieki państwowej nad dzieckiem i matką. Na ten cel wyasygnowano już 9 milionów marek.

Rząd polski, nawiązując do świetnej tradycji, jaką w dziedzinie wychowania młodzieży postawiła Komisja Edukacyjna, zdaje sobie jednak sprawę, że w stosunku do dzieci dotychczasowe ramy wychowania narodowego: Rodzina i szkoła wobec złożonych warunków współczesnego życia stały się zbyt wąskie, rodzina i szkoła nie jest w stanie objąć całości wychowania dzieci, obie te instytucje domagają się energicznej pomocy ze strony państwa i społeczeństwa pod względem społeczno-

hygienicznym, społecznie wychowawczym, wreszcie materialnym.

Wprawdzie dzięki żywotności, energii i samorządnej inicjatywie na polu tem, szczególnie podczas wojny, dokonano bardzo wiele, lecz pomimo to powszechnie ujawnia się dążność do jednolitego zajęcia wielu rozdrobnionych instytucji, w wielu wypadkach niezamianych i niedocenianych, rozlega się wołanie o stworzenie dla opieki podstaw prawnych, wołanie o organizację, która objęłaby całokształt opieki nad dzieckiem, wytknęła ogólne zasady i plan działalności, uzupełniłaby je, podtrzymała, zabezpieczyła, i wykonywała nad niemi zwierzchni dozór i kontrolę. Taką organizacją centralną stać się ma właśnie utworzony świeżo wydział opieki państwowej nad dzieckiem i matką.

Pierwszą moralną zasadą, którą kierować się będzie wydział, jest:

Nie wolno odbierać dziecku matki, opieka bowiem nad dzieckiem należy do rodziców, przedewszystkiem zaś do — matki i tylko w tych przypadkach, gdy matki nie wiedz, jak opiekować się dzieckiem, lub też nie mogą otoczyć go należyłą opieką, lub dzieckiem swemi opiekować się nie chcą, wreszcie gdy dzieci pozbawione są rodziców — społeczeństwo obejmuje całkowitą lub częściową opiekę.

Zasada, powiedzmy nawiasem, bardzo słuszną, bardzo chwalebna, przeciwstawiająca się z góry wszelkim niezdrowym, bo sprzecznym z prawem przyrodzonym teorjom socjalistycznym; skierowanym ku «upaństwowieniu» dziecka, i przeciw świętości rodziny.

Z tej zasady bezpośrednio wypływa druga: niema racjonalnej opieki nad dzieckiem bez racjonalnej opieki nad matką, bez ochrony macierzyństwa.

Im dziecko jest młodsze, tym opieka matczyna dla dziecka niezbędniejsza. Dlatego też, chcąc zwalczyć śmiertelność niemowląt, należy zachować matkę w należytem zdrowiu, należy zabezpieczyć i ją w czasie słabości, otoczyć ją opieką prawną i higieniczną, aby mogła jaknajdłużej karmić samą swe dziecko. Pamiętajcie bowiem należy, że każda matka ze względu na rozwój państwa, uwarunkowany naturalnym przyrostem ludności, ma prawa do odpowiedniej opieki państwowej.

Zasada trzecia głosi, że dzieciom pomaga nie rząd, lecz człowiek, gotowy do niesienia natychmiastowej pomocy; najlepiej bowiem organizacja nie jest w stanie niczego dokonać, bez odpowiednio dobranych sił, wykonywujących osobiście czysto praktyczną pracę przy i dla dziecka.

Lecz instytucja opieki nad dzieckiem nie może być maszyną martwą, ciężką, nieruchliwą, przeciwnie — musi być żywą, giętką, elastyczną, musi się liczyć z potrzebami i warunkami lokalnymi; musi głęboko walczyć w najdrobniejsze szczegóły i harmonijnie obejmować całość. Dlatego też zasada czwarta mówi, że opieka nad dzieckiem winna być zdecentralizowana co do miejsca i co do pracowników na polu opieki, lecz scentralizowana co do zwierzchniego dozoru i kierownictwa, ogólnego planu i cech organizacji.

Zdecentralizowana co do miejsca i co do pracowników, scentralizowana być powinna w centralach miejskich, powiatowych, wreszcie w ogólnej centrali państwowej, gdyż wszędzie powinna nosić wspólne cechy, wszędzie powinna być przeprowadzona podług określonych zasad.

Czy w ten sposób zakresiony program opieki państwowej nad dzieckiem wyłącza inicjatywę i współdziałanie osób prywatnych i towarzysów społecznych? — Bynajmniej.

Nikt nie posiada monopolu na pracę dla dzieci, na tem polu winny zgodnie i harmonijnie pracować urzędy państwowe, organizacje samorządowe i instytucje prywatne. Dlatego też zasada piąta głosi:

Opiekę społeczną nad dzieckiem przeprowadzają władze państwowe oraz organizacje samorządowe przy pomocy instytucji i towarzysów prywatnych pod kontrolą i dozorem organów państwowych.

Oto są zasady, na których oprzeć zamierza swą pracę Wydział Opieki Państwowej nad dzieckiem i matką. Zasady te do szczegółów rozwinięte w projekcie organizacji Wydziału, stanowią pożądane ramy instytucji państwowej. Lecz ramy te wypełnione być muszą żywą treścią, muszą się znaleźć i ludzie i środki.

W Królestwie Polskim umiera rocznie 88000 dzieci w wieku do lat 1, co przeliczając na pieniądze wypadnie blisko 13 milj. mk., wydatkowanymi bezcelowo, na marne. Gdyby chociaż połowa tej sumy wpływała rocznie, ileż istnień dziecięcych można by uratować i jak wzmoć siłę państwa, którego przecież najcenniejszym kapitałem jest żywy człowiek? Rząd polski nie wątpi, że inicjatywa jego szerokim echem odbije się w kraju, że znajdują się potrzebne miliony, lecz już nie jako haracz, corocznie składany śmierci, lecz jako dobrowolny obywatelski podatek na wychowanie silnych i zdrowych pokoleń, opłacany przez społeczeństwo i dla społeczeństwa.

Szkoła podchorążych wojska polskiego.

Organizacja oraz program Szkoły Podchorążych w Ostrowiu został oparty na wzorach szkół wojskowych niemieckich.

Kurs szkoły, trwający 6 miesięcy, dzieli się na trzy klasy. Kurs każdej klasy trwa dwa miesiące. Klasa trzecia jest klasą wstępną i obejmuje program wykształcenia pojedynczego żołnierza.

Po ukończeniu kursu klasy 3 ej kadet przechodzi do klasy 2 ej, w której uczy się służby podoficera, oraz rozpoczyna naukę teoretyczno-wojskową. Po przejściu kursu klasy 2 ej kadeci, jeśli nie byli podoficerami już przed wstąpieniem do szkoły, otrzymują awans na kaprali i są promowani do klasy 1 ej.

Na ostatnim kursie kadet uczy się w dalszym ciągu teorii wojskowej, oraz przechodzi kurs wykształcenia, pozwalający mu w przyszłości pełnić służbę instruktora i oficera. Kadeci, którzy wykazali słabe postępy w naukach, mogą być zatrzymani w danej klasie do powtórzenia całego kursu, albo też są przenoszeni do niższych klas.

Po ukończeniu całego kursu szkoły Podchorążych, kadet otrzymuje stopień podchorążego, który jest jeszcze szarżą podoficerską i zostaje wówczas przydzielony do kompanii dla pełnienia służby młodszych oficerów kompanijnych. Po wykazaniu służbą w kompanii zdolności oficerskich, podchorążowie otrzymują nominację oficerską na podporuczników.

Kompanja 1-sza Szkoły Podchorążych przechodzi obecnie kurs klasy 2 ej, który obejmuje program: a) wykształcenia praktycznego: musztrę formalną, bojową i taktyczną, szermierkę, szkołę strzelca wraz z ostrym strzelaniem; b) wykształcenia teoretycznego: służbę polową, taktykę, terenoznawstwo, umocnienia polowe, naukę o broni, organizację wojska, służbę podoficera i oficera, prawo karne i przepisy dyscyplinarne, korespondencję wojskową, naukę o karabinie maszynowym, naukę o koniu.

Program klasy 3-ciej zawiera: a) wykształcenie praktyczne: postawę zasadniczą, marsze, ćwiczenia krok, bieg, zwroty, chwyt karabinem, edawanie honorów, gimnastykę; b) wykształcenie teoretyczne: historję Polski, artykuły wojenne, na dotryma-

nie których składa żołnierz przysięgę wojskową, znajomość karabinu piechoty (systemu Mansera, medal z roku 1898) i przepisy służby wartowniczej, w których dokładnie winien się każdy żołnierz orientować, ponieważ służba wartownicza należy do najodpowiedzialniejszej służby garnizonowej.

Rozkład pracy dziennej w klasie 2-iej jest następujący: godzina 5 minut 30 pobudka, od 5.30 do 6.15 wstawanie, ubieranie się i mycie, 6.15 — 6.45 apel, przegląd ubioru i oporządzenia według planu z góry ustalonego, 6.45 — 7.45 gimnastyka, szermierka, względnie ćwiczenia szturmowe, 7.45—8.15 śniadanie, 8.30—11.30 wykłady, 11.30—12 służba wewnętrzna, 12—1 popołudniu obiad, 1—2 wolne, 2—4 musztra, 4—5 wykład, 5—6 czyszczenie broni, czyszczenie i naprawa ubioru i oporządzenia, 6—6.30 apel wieczorny, odczytanie rozkazów, 6.30—7 kolekcja, 7—8 wolne, 8—9 silentum, 9.30 spoczynek.

Rozkład zajęć w klasie 2 ej tem się różni od rozkładu klasy 3 ej, że skracają się na dzień o jedną godzinę, ćwiczenia, a zwiększa się ilość wykładów z dwóch godzin dziennie na cztery.

Wykształcenie praktyczne, oraz wykłady teoretyczno-wojskowe prowadzą następujący oficerowie: major dr. Kukieli, kapitan Moadyniewicz, porucznicy: Elaeberg i Załuski, podporucznicy: Ksra, Rowecki, Zawadzki Bolesław. Z armji niemieckiej, jako instruktorzy doradcy, zostali przydzieleni: porucznik Gwoździ Herman, oraz dwóch podoficerów.

Dnia 19 ubm. przybył do Ostrowia Inspektor nad wyszkoleniem wojska polskiego, J. E. generał Barth, w towarzystwie Inspektora szkół piechoty, pułkownika Berbeckiego. Przegląd wypadł naogół dobrze, jedynie okazało się, że kadeci nie opanowali jeszcze dostatecznie kroku ćwiczebnego. Trzeba dodać, że żadna armja nie kładzie takiego nacisku i nie wymaga takiej dokładności w poprawnym maszerowaniu jak niemiecka, ale też żadna nie posiada takiego kroku ćwiczebnego. Ćwiczeby krok niemiecki jest trudny, trzeba dołożyć wiele starań, żeby umieć poprawnie maszerować, nadaje on jednak oddziałowi, dobrze maszerującemu, dużo tężyzny i efektu zewnętrznego, jest pewnego rodzaju symbolem potęgi, tkwiącej w szeregach wojskowych i może służyć za stopień oceny wyćwiczenia oddziału. W wojsku polskim, którego wychowanie jest oparte na wzorach armji niemieckiej, kładzie się również nacisk na potrzebę dobrego maszerowania, a jako przykład może służyć rozkaz komendy naszego obozu, wyjaśniający konieczność opanowania kroku ćwiczebnego; w zakończeniu, odnośnie do kadetów, rozkaz ten brzmiał: «Kto nie potrafi iść krokiem ćwiczebnym przed frontem oddziału, nie może być oficerem».

Dookoła wojny.

Ameryka a kampanja r. 1919

LONDYN (d. 17 b. m. Reuter) — Współpracownik «New York Times» komunikuje, że podczas gdy wojska amerykańskie świadczą niezbędną pomoc Francuzom i Anglikom, Pershing zajmuje się pospieszaniem opracowaniem planów kampanji r. 1919. Według interwjuwów, zamieszczonych w gazetach nowojorskich, sfery kierownicze wojskowe nie będą się ociągać, gdy zajdzie potrzeba, z poddaniem pułków amerykańskich pod dowództwo doświadczonych oficerów koalicyjnych.

Prawdopodobnie cała ta enuncjacja puszczona została w świat z jednym celem: oznajmić, iż Ameryka gotuje się do kampanji 1919 r.; po- zatem bowiem sfery wojskowe nie zwykle ogłaszają naprzód o swych planach i zamiarach.

Plany ekonomiczno - finansowe koalycji.

PARYŻ (18 bm. Havas) — W odpowiedzi na pismo związku włosko-fran-

cuskiego zbliżenia się ekonomicznego, wyrażające życzenie mocniejszego skonsolidowania się jednoci mocarstw koalicyjnych na tle finansowym i ekonomicznym za pomocą założenia wspólnej instytucji do wyrównania opłat. Clemenceau oświadczył, że został już w tym sensie osiągnięty sukces poważny. Jeżeli urzeczywistnienie tych planów nie postąpiło jeszcze dalej, to przypisać to należy trudnościom technicznym, których nie można było jeszcze pokonać. Zadaniem rządów koalicyjnych, zaś przede wszystkim rządu amerykańskiego, jest ułatwienie rozwiązania sprawy, zgodnego z zasadami, wyrażonymi przez rząd francuski.

Niemcy.

Z pruskiej izby posłów.

BERLIN (18 b. m. W. T. B.) — Izba posłów zajmowała się dnia 18 bm. głównie budżetem ministerjum spraw wewnętrznych oraz wnioskiem Fuhrmanna o prawie urzędników państwowych do działalności politycznej.

Komisja ujęła wniosek ten w formie następującej: prosić rząd o wydanie przepisów, zezwalających na działalność polityczną urzędników, ale nie w lokalach służbowych i bez wykorzystania stanowiska służbowego.

Po mowach Lanza (centr.) i Brauna (soc.) zabral głos minister spraw wewnętrznych dr. Drews, polemizując ze swym przedmówcą, który skarżył się na ograniczanie przez rząd związków inwalidów wojskowych. Minister zaznaczył, że przyjmuje na się odpowiedzialność za rozporządzenia władz cywilnych, lecz nie wojskowych.

Członkowie związku inwalidów, dali się, zdaniem ministra, wciągnąć w wir partyjny.

Posłowie Lüdecke (wolnokons.) i Cassel (post. str. ind.) popierają wniosek Fuhrmanna. Lüdecke wyraża przytem wdzięczność rządowi za to, że nie ugiął się on podczas ostatnich strajków przed naciskiem strajkujących.

Minister dr. Drews: Podczas uroczystości kościuszkowskich w Warszawie miały na nieszczęście miejsce zajścia, które głęboko dotknąć musiały ludność niemiecką. Skutek będzie taki, że podobne uroczystości publiczne będą zakazane na ziemiach polskich przez cały czas wojny.

Pos. Adolf Hoffmann (soc. niez.) uskarżał się na zakazywanie zebrań i pism socjalistycznych.

Następne zebranie w środę o g. 11.

Austro - Węgry.

Zjazd niemców austriackich.

«Voss. Ztg» donosi, że na zjeździe narodowo-niemieckim w Wiedniu dnia 16 bm. powzięta została jednogłośnie uchwała następująca:

Naród niemiecki w Austrii oczekuje z pewnością, że armje czwórzwiazku zakończą wojnę w sposób zwycięski. Ufając im mocno, należy się spodziewać rychłego pokoju honorowego, który doprowadzi naród niemiecki do nowego rozkwitu i wielkości. Naród niemiecki w Austrii żąda najściślejszego politycznego, wojskowego i gospodarczego rozwoju przymierza, widząc w niem najpewniejszą gwarancję długotrwałości nadchodzącego pokoju. Zjazd odpiera jednomyślnie datowanie do utworzenia państwa czesko-słowackiego i południowo-słowiańskiego, żąda osobnego stanowiska dla Galicji z uwzględnieniem interesów osadnictwa niemiec-

kiego, określenia języka niemieckiego jako języka państwowego, najszerszego uwzględnienia żądań Niemców w Sudetach, szczególnie zaś w Czechach, zachowania dla żywiołu niemieckiego drogi do Adriatyku, zachowanie niepodzielności Tyrolu oraz żąda, aby Trjesty i Tyrol Południowy nigdy nie były oddane irredencji włoskiej. Na ostatek szjad stawia szereg dalszych wniosków o charakterze narodowym oraz wniosków, dotyczących gospodarki Austrii w kwestji żywnościowej i oczekuje, że i w dziedzinie żywnościowej utworzony zostanie jednolity front sprzymierzonych państw centralnych.

Anglja.

Król Jerzy a konferencja ogólno państwowa.

ROTTERDAM (18 bm. Tel. pr.) — W odpowiedzi na oświadczenie brytyjskiej konferencji państwowej, w której wzięli udział przedstawiciele wszystkich kolonji zamorskich, król Jerzy, jak donosi ag. Reuters, rzekł: Konferencja odbyła się w sytuacji nadzwyczaj poważnej. Konferencja jest dowodem jednoci państwa i jego mocnej decyzji utrzymania na wysokim poziomie praw i wolności świata. Będę z największym zainteresowaniem śledzić za obradami konferencji i pewien jestem, że doprowadzą one do ściślejszego zespolenia się wszystkich części państwa i do zwyciężenia wspólnego wroga.

Rosyjska republika sowietów.

Losy Krylenki.

Pisma rosyjskie donoszą, że były generałissimus, Krylenko, funkcjonuje obecnie jako prokurator rewolucyjnego trybunału w Moskwie.

Wystąpienie Czechów i Słowaków.

MOSKWA (15 b. m. W. T. B.) — Według «Prawdy» wojska czesko-słowackie pod Samarą pozostają pod dowództwem pułkownika francuskiego Selittier.

MOSKWA (5 b. m. P. T. A. spóźn.) — Walka z kontrrewolucją jest tem bardziej ciężka wobec zdecydowanego oporu wojsk słowackich i antyrewolucjonistów, ostrzeliwujących słabą liczebnie rosyjską straż obywatelską. Wyparci z Pensy Czechi i Słowacy pomaszrowali w kierunku Syzranis, obsadzili wielki most kolejowy, zajęli miasto i przecięli w ten sposób główną arterję komunikacji z Syberją.

MOSKWA (16 b. m. W. T. B.) — Według wiadomości, posiadanych przez prasę, Czyczerin złożył przedstawicielom koalicji notę, komunikującą o zarządzeniu najostrejszych kroków w celu zduszenia powstania czesko-słowackiego. Kroki te nie mogą być uważane, według noty, za akt wrogi względem koalicji, i inne postępowały z wojskami czesko-słowackimi jest dla rady komisarzy ludowych niedopuszczalnym.

Car prosi o pożyczkę.

«Narodnoje Słowo» donosi, że syn byłego marszałka dworu cara, hrabia Benkendorf, otrzymał w tych dniach list od byłego cara, datowany z Jekaterinburga. Car pisze, że on i cała rodzina są zdrowi, że podróż z Tobolska odbył szczęśliwie, że stosunek wobec niego jest teraz przyzwolity, tylko że brak mu pieniędzy, gdyż dawne zapasy w sumie 80,000 rb. zostały skonfiskowane. Car byłby wdzięczny hrabiemu, gdyby postarał mu się gdzie o pożyczkę.

Echa z Ukrainy.

Na stacji w Kijowie.

Jak informuje prasa kijowska, tamtejsze stacje kolejowe (Kijów — osobowa, towarowa, Kijów II i t. d.) zostały zajęte przez wojska niemieckie. Komendantem wozła został mianowany oberlejtuant Treger. Budynków stacyjnych pilnują warty niemieckie. Część budynków stacyjnych została zniszczona podczas bombardowania, przeto przystąpiono do ich naprawy. Przystąpiono też do naprawy zniszczonych wagonów.

Ochrona telegrafu i telefonu.

Do gubernjalnych i powiatowych komisarzy rozesłano poniższy cyrkularz, podpisany przez ukraińskiego ministra spraw wewnętrznych, P. Christinka.

«Dozšlo do wiadomości ukraińskiego ministerjum spraw wewnętrznych, że znaleźli się zloczyncy, którzy niszczą przewodniki telefoniczne i telegraficzne. Zalecam przedsięwzięcie natychmiast wszelkich możliwych środków, zabezpieczających przewodniki telegrafu i telefonu, winnych zaś ich niszczenia, po porozumieniu się z władzami wojskowymi, pociągać do odpowiedzialności na mocy prawa wojennego».

Na Bałkanach.

Otwarcie parlamentu rumuńskiego.

Dnia 17-go bm. rozpoczęła się w Jassach, zwołana przez mowę tronową króla Ferdynanda, sesja parlamentu rumuńskiego. Król wspominał o bohaterstwie armji, która spełniła swój obowiązek, o niezbędnym zawarciu pokoju, wyraził radość, że w tej ciężkiej chwili Rumunja odzyskuje Besarabję i wezwał senatorów i posłów do pracy w celu odbudowania państwa, aby wrócić mogło do stanu kwitującego.

Jak komunikuje «Gazeta Bucurestilor», przypuszczają, że parlament w końcu b. m. zajmie się sprawą ratyfikacji traktatu pokojowego z państwami centralnymi.

Prezes ministrów, Marghiloman, złoży dłuższe wyjaśnienia w związku z aktem ratyfikacji.

W ewentualnej dyskusji, o ile takowa zostałaby wszczęta przez opozycję, stronnictwo rządowe nie przyjmie udziału, lecz niezwłocznie zaproponuje dokonanie imiennej głosowania.

Przypuszczają, że parlament rumuński będzie obradował około trzech tygodni, aby następnie podczas żniw urządzić krótszą przerwę wakacyjną. Gorące debaty są oczekiwane tylko podczas omawiania wniosku co do naturalizacji żydów.

Wydalenie Take Jonesou.

Sprawdza się wiadomość, iż Take Jonescu i inni kierownicy polityki rumuńskiej w czasie wojny światowej pragną wysieść się z kraju. Otrzymali na to już pozwolenie od obecnego gabinetu.

Do tego dodaje organ madziarski «Pesti Naplo», że w rzeczy samej nie chodzi o dobrowolne opuszczenie kraju, lecz o wydalenie.

S. p. Bolesław Leszczyński.

A więc i Leszczyńskiego nie stało... Z plejady wielkich talentów dramatycznych tej miary co Królikowski, Modrzejewska, zniknęła gwiazda światowego blasku — umarł niezrównany niegdyś Otello, odtwórca świątyni szekspirowskiego repertuaru i arcydzieł polskich — w «Mazepie», «Złotem Runie» (rola Ruszczyca) i w in., w «Zemście» (r. Cześnika), w «Kryżakach» (r. Juranda)... W ciągu przeszło półwiekowej chlubnej swej działalności scenicznej kreował znakomity histrjon polski z górą tysiąc ról! Z imieniem Bolesława Leszczyńskiego wiążą się ostatnie piękne karty dziejów teatru wileńskiego z czasów Syrokomi, Odyńca, Korzeniowskiego, Kraszewskiego, z czasów starszych w onczas kolegów stawiającego u nas pierwsze kroki artyści, aktorów tej sławy co Deryng, Malewski, Surewicz, Nowiński. Grywał u nas z powodzeniem w «Domach polskich» (Majeranowskiego) «Ciątce w lesie» (L. Kondratowicza), «Starych dziejach» (Kraszewskiego), «Podrózomanja» (Korzeniowskiego), «Barbarze Radziwiłłówna» (A. E. Odyńca) i in. A było to jeszcze przed 55 laty. Przeszło 4 lata w Wilnie grywał; przedtem króciutko występował w Płocku, po Wilnie b. niedługo we Lwowie; od r. zaś 1873 niemal do końca życia był już Leszczyński wierny Warszawie. Ale sława jego sięgała daleko poza te miasta pomienione, po talent Leszczyńskiego ośmił i Kijów, Pragę Czeską, Petersburg i Odosę; święcił gościnnie sukcesy histrjonowe w licznych miastach. Kochał płomień nie dawne Wilno, a z nowem marzył przed 12-tu jeszcze laty zawrzeć ślub dożgonny; marzył spocząć na Rossie obok swojej siostry, Wandy, (zmarłej w Wilnie w 1860 r. w 19 ej wiosnie życia), również wybitny talent zapowiadającej artystki wileńskiej; marzył kochany Leszczyński — o Wilenku, aby tu wziąć w antrepryze teatr, sprwadzić doń i teścia Rapackiego i młode siły — i na schyłku lat niezgrzybiałym jeszcze weteranem osiąść gdzieś na naszych cichych, malowniczych Popławach, w małym domku z ogródkiem...

Dwa razy tu gościł; serdecznie go przyjmowano, ale zamiarów swoich i pragnień serdecznych ziszczyć nie zdołał. Był pełen żalu... A marząc o młodzieńczej swej angii w Wilensku karierze, o ludziach sławnych grodu syrokomlowego, o szczęśliwym powrocie mowy ojczystej w teatrze ratuszowym (tak moskiewszonem następnie po ruzach 1864 roku), — płakał starzejący się Otello, a na Rosie w ławie modlitwie siostrę swą ukochaną, Wandę, wspominał. Pamięć jej odnowiliśmy ogólnymi zabiegami, zledzieje uszkodzili go znów, niemal gorzej jak zęb czasu. Nikczemni! Kończył swój żywot Leszczyński obok Starego Miasta w Warszawie, przy ulicy Kapitulnej — w kamienicy poety Oppmusa (Or Ot'a), tuż przy murach królewskiego zamku. Synowi swemu, Jerzemu, cenionemu artyście sceny krakowskiej, nie mógł zostawić ś. p. Bolesław Leszczyński, nawet ubożego domku jeśli nie nad Wilenką naszą, to choć Wisłą ukochaną, płową...

Tiał przy emeryturce. Los wielu, wielu polskich znakomych pracowników sceny, wiertnych sztuce ukochanej, czcicieli dramatycznej literatury swojskiej! Niestało ostatniego mohikana sceny wileńskiej. Zgasł, przeżywszy lat 78 wiek; na Powązkach usłano «Leszczowi» grobowe 16-żeczko. Uz.



KRONIKA.

Gaz. Sylwesterzusa.
Instr. Alojzego Gonz.
Pojazdy: Paulina B.
Wachód nocny — g. 3 m. 26
Zachód nocny — g. 8 m. 34

Z WILNA.

— **Powtórzenie widowiska baletowego** odbędzie się w «Lutnia» dnia 22-go czerwca, w sobotę, na dochód Schronienia przy Stow. Nauczycielstwa.

Spragniona rozrywki i chwilowego wytchnienia po pracy publiczność, która z żalem odchodziła wczelaj soboty od zamkniętej kasy, będzie więc miała możliwość ujrzeć to miłe i barwne widowisko, a zarazem przyczynić się do poparcia tak pożytecznej instytucji.

W przedstawieniu biorą udział pierwszorzędne siły baletowe pod kierunkiem baletmistrza Ciesielskiego.

Początek o g. 7 — w antraktach orkiestra i bufet.

Bilety od środy u «Zielonego» Sstralla od 10 zrana do 10 wieczór, w sobotę w kasie «Lutnia».

— **Wieczór 6-to Jański.** 23 w niedzielę odbędzie się w ogrodzie Botanicznym zabawa «Wieczór 6-to Jański», urządzane przez Towarzystwo rzemieślnicze.

Na program złożą się tańce, śpiew i deklamacja, odpowiednio do zwyczajów i obchodu nocy 6-to Jańskiej. Obficie zaopatrzone bufet i szereg niespodzianek, jako to: wianki i wiele innych, stanowić będą atrakcje zabawy. Kasa będzie otwarta od g. 3-ciej.

Początek zabawy o 4-tej po poł. — „Z Lutni”. (Teatr Polski). Kasa teatralna od dziś rozpoczyna sprzedaż biletów na niedzielne przedstawienie komedji satyrycznej Molnara „Oficer gwardji”.

W inscenizacji tej sztuki autor akcję wprowadza do łoża teatralnej na przedstawienie opery—akcja zaś cała dzieje się w środowisku aktorskim.

— **Widowisko baletowe.** Szczęśliwą myśl miało Polskie Towarzystwo Opieki nad dziećmi, urządzając w sobotę ucieczkę w sali «Lutnia» urozmaicone widowisko baletowe na rzecz swych zakładów i ochron.

Widownia, odświeżnie przybrana zielenią, wypełniła się doborową publicznością.

Widowisko składało się z 13 numerów, ujętych w trzy części. Pomimo liczby feralnej—udało się ono pod każdym względem znakomicie, wywierając bardzo miłe wrażenie. Każdą część programu zamykał obra-

zek mimiczny: «Przed balem», «Apasze» i «Na ws».

Szczególniejszym powodzeniem cieszyły się: taniec koników, pierrotów, czardasz, tarantella, cowboy'ów, oraz malowniczy obrazek swojski «Na ws», z krakowiakiem, mazurem i oberkiem.

Strona zewnętrzna widowiska była efektowną i malowniczą.

W wykonaniu baletu brali udział: Lewandowska, Jarzęcka, Morawska, Muszyńska, Ciesielski, Władysławski, Stejn, Tomaszewski i Abramowicz.

Tańce ułożone zostały przez baletmistrza J. Ciesielskiego.

Jak się dowiadujemy, widowisko baletowe ma być jeszcze powtórzone w sobotę nadchodzącą.

OFIARY

ZŁOŻONE W ADMINISTRACJI „DZIEŃ. WIL.”

Na kościół Serca Jezusowego.

Naliwajkówna Józia — srebrny rosyjski stary 1 rb., Filomena B. 20 kop., Rotkiewiczowa Marja 20 kop., Radwańska Marja 20 k., Zapińska Marja 30 k., Rymkiewiczówna Stasia 50 kop., Burnejko Tekla 1 rb. srebrny.

Na głodnych.

Józia Naliwajkówna 38 k., Burnejko Tekla 1 rb. srebrny, Urbanowiczówna Weronika 10 kop.

Na „Ochronę Serca Jezusowego”.
Czepilkowski 2 m.

Na żłobek imienia Maryi.

Parczewska Marja 10 m., nieprzyjęte przez p. Julję Urbanowiczównę—Mioduszevska Michalina 10 m.

Do rozperządzenia p. Julji Rodziewiczowej i Julji Maciejewiczowej

Ku uczczeniu ich imienii—zebrane przez Komitet Rodzicielski szkół Stow. Naucz. i Wych. 32 m.

Na żłobek im. Dzieciątka Jezus IV Konf.

Ku uczczeniu dnia urodzin siostry—Teresa Zafrzewska 10 m.

Na wpisy.

W rocznicę śmierci ukochanego Zygmunta—Kierbedziowa Gabriela oraz Jan i Juljusza Jasiński (na ręce p. B. Węslawskiej) 120 m.

Ku uczczeniu dnia urodzin siostry—Zakrzewska Teresa 5 m.

Na schronisko Nauczycielek.

Ku uczczeniu dnia urodzin siostry—Zakrzewska Teresa 5 m.

Na T-wo „Powsiażliwość i Praca”.
Hr. Tyszkiewicz Antoni 260 m.

Na T-wo Pomocy Orlarom Wojny.
Jurewiczówna Helena 1 m.

KINEMATOGRAF „HELIOS”
Wileńska 38, róg 6-to Jerskiej.

Program od 19—21 czerwca 1918 r.
„LULU” wstrzasający dramat w 4 aktach.
W roli głównej **Erna Morena.** —: **Swiat na odwrót,** komedia w 3-ach aktach.
Początek w soboty i dni świąteczne o g. 1-ej, w dni powszednie o g. 4-ej pp. **Koniec** o g. 11-ej w. Karty wolnego wstępu z powodu braku miejsca w środy, soboty i dni świąteczne są nieważne. Zastrzega się prawo zmiany programu.

Karlina, komedia w 1 akcie z **Różą Valetti.** komedia w 3-ach aktach.
Swiat na odwrót, komedia w 3-ach aktach.
Koniec o g. 11-ej w. Karty wolnego wstępu z powodu braku miejsca w środy, soboty i dni świąteczne są nieważne. Zastrzega się prawo zmiany programu.

Doktor Aleksander Wincz
po powrocie do WILNA
wznowił przyjęcia chorych
odziennie od g. 9—10 rano i 5—7 wieczorem. 428
Choroby wewnętrzne i dziecięce.
Zawalna Nr. 22 m. 8.

Dr. P. Ptaszyński
choroby wewnętrzne,
specjalnie serca i płuc.
Przyjmuje od g. 10—1 i 4 1/2—7-ej.
Zaul. Dobroczynny 2-a—1.

FLANCE
buraków pastewnych 50 fen za setkę. Dzielnia №38, (Zwierzyniec) hr. Krasicki. 418

Do wynajęcia
sklep z mieszkaniem, oraz różne inne mieszkania po 3,415 pokoi z wodą i elektrycznością. 6-to Jerska 35—4, Karmin. 371

Potrzebny strycharz
na wyjazd do robienia i wypalania cegły. Zgłaszać się: Kalwaryjska 21, IV cyrkuł, Piotr Zaleski. 396

Pianina i fortepiany
kupuje. Zgłaszać się: Kalwaryjska 56—15, od g. 9—12 i 5—9 i Zamkowa 16—4, od g. 12—4. Bujwid. 384

Biuro Techniczno-Budowlane
FIRMA:
inż. Marjan Lutosławski
projektuje i wykonuje:
Budowie i urządzenia wodno: szluzy, upusty, instalacje kół wodnych, turbin i t. p.
Odbudowa zniszczonych budynków ze specjalnym uwzględnieniem konstrukcji żelazno-betonowych.
Adres tymczasowy: Tombakowa 25, obok W. Puhulanki, przy budowie kośc. Serca Jezusowego.
Kierownik biura inżynier **Tofil Szopa.** 425

Handlowiec,
posiadający języki polski, niemiecki, litewski oraz dokładną znajomość buchalterji, z dobrimi świadectwami i referencjami osób miejscowych
poszukuje posady.
Oferty osobiście lub listownie: 6-to Jerska № 19—20, od g. 5—7 pp. 387
H. Konarski.

Zarząd Stow. Społ. Pracowników Wil. Zarządu Miejskiego
zaprasza pp. Członków Stowarzyszenia na
ogólne zgromadzenie
które ma się odbyć we czwartek, 20 b. m., w lokalu jadłodajni o godz. 7 i pół wieczorem.
Porządek dzienny:
1) Odczyt protokołu ostatniego posiedzenia.
2) Zatwierdzenie rocznego sprawozdania za czas do 1.V.18.
3) Kwestja dalszej egzystencji Stowarzyszenia.
4) Wybory Rady Nadzorczej i Zarządu.
5) Wolne wnioski.
Uprasza się pp. Członków o liczne przybycie ze względu szczególnie na konieczność rozstrzygnięcia ważnej kwestji co do dalszego istnienia Stow. Wobec teraźniejszych warunków zebranie będzie prawomocne przy wszelkiej ilości członków. 405

NOWOOTWORZONY SKLEP SPOŻYWCZY
pod firmą 404
L. TUCZYŃSKI (spółka Tuczyński i Poskoczymówna)
ul. Wielka Nr. 26.
Poleca wszelkie produkty spożywcze, nabiał i owoce. Ceny umiarkowane.

ZĘBY SZTUCZNE
korony, podniebienia i reparacje przyjmnie 342
Technik Dentystyczny Petrogradzki **L. Minker,** Garbarska 17—16, róg Tatarskiej
Przerabiam nie dopasowane. Pilnereparacje wykonuję w ciągu 4 godz.

Z nowoczesnego albumu pensjonarki.

Niech mnie kulomiot zgniecie kolaniem,
Niech mnie przejada aeroplanem,
Niech mnie uniesie drednot pod chmury,
Podwodna łódka chwyci w pazury,
Niechaj potrzęsie tańk mną sto rasy,
Za kółkiem l. ją trącają gazy,
Niech mi Zeppelin siądzie na głowę,
Tęka mnie ognie huraganowe,
Szrapneli na mnie niech spadnie sterła,
Niech w oko wleci mi gruba Berta,
Gdybym przysięgi kiedy ślalała
I koleżankę kochać przestała!

(Mucha).

Wandzia z III klasy.

Dr. W. Kieżun,
choroby wewnętrzne
specjalnie płucne.
Przyjm. od 10—2 i od 6—7 wiecz.
w niedziele 10—12.
Uniwersytecka 9—15.

KUPUJE biżuterję, brylanty, perły, futrzane rzeczy, dywany, fortepiany, pianina, antyki, rozmaite meble, ubrania i kwity lombardowe. Płacę najwyższe ceny. Wielka № 66, Szware. Magazyn antyków. rk

Organista,
uczeń p. Nowalisa, poszukuje posady. Prowadzi chór i kancelarję. Wilno, ul. Rakowa № 7 m. 7, Bronisław Purwin. 427

KUPUJE: biżuterję, brylanty, perły, zegarki i kwity lombardowe. Płacę najwyższe ceny. Jubiler **GLEZER,** Wielka 47.

Teorja i praktyka.
— Jednocześnie z tą rewolucją rosyjską musi być jakiś feler.
— I jest. Teoretycznie powinna się była udać, ale gdy w praktyce potrafiła o nieznanie w Rosji czynnik: patriotyzm, obowiązek i pracę, okazały się takie błędy w wyliczeniu, że obecnie, biedaczka, ledwie dyszy. (Mucha).

Potrzebny pracownik
do drukarni do nocnej roboty. Zgłaszać się ze świadectwami do Administracji «Dziennika Wileńskiego» od g. 2—3, Rutkowski.

OGŁOSZENIA
do niemieckich, polskich i żydowskich gazet po cenach redakcyjnych przyjmnie biuro **I. Karlina,** Trocka 20. rk

Człowiek lat 23 ch, umiejący czytać i pisać, poszukuje zajęcia; może wyjechać. Kalwaryjska № 4—15, Drabat. 424

Do wynajęcia
pokój z elektrycznością. 6-to Jerska 22—30, Michielewicz. 426

Fortepjan do sprzedania. Zwierzyniec, Szyszkińska 8, Ryckiewiczowa. 423

Jadłodajnia Nr. 234
przy hot. Niszowskiego. Dziś kolodny i wieprzowina pieczona. 429

Nagrody 200 mk.
W piątek, 14 czerwca, zgubiono srebrny portcygar z monogramem, idąc z ul. Niemieckiej na Sadową.

Laskawy znalazca zechce odnieść na ul. Nowogrodzką 30—8. 416
Gurwicz.

Fortepjan i rozmaite meble do sprzedania. Oglądać od 11—1. Wileńska 29—8, Malinowski. 397

Niańkę
bardzo dobrą i uczciwą, do niemowienia, poleca Perkowski, Kasztanowa 5—6. 420

Ochmiatrzyini
uczciwa, pracowita, może rządzić samodzielnie, za się na kuchni. 6-to Jerska 7, tam gdzie «Lutnia». Jancaeska. 383

Sprzedam 399
meble starożytne, orzechowe, kryte czerwonym pluszem, kanapa, 2 fotela, 4 krzesła i stół. Od g. 10—2 pp. 6-to Jerska 19—12, Sakowicz.

Kupie garnitur męski z pierwszych rąk w dobrym stanie. 6-to Jerska 29—14, Mickiewicz. 402

Introligator B. Aleksandrowicz, Tatarska 11, przyjmuje roboty w zakresie fachu wchodzące.

DRUKARNIA
Ka. A. RUTKOWSKIEGO
WILNO, ul. Betanowska Nr. 7.
Przyjmuje wszelkie obstarunki w zakresie drukarstwa wchodzące, jako to:

Czasopiema, sprawozdania, broszury, oznaki, dzieła, cyrkularze, adresy, etykiety, rachunki, kwitariusze, bilety wizytowe, koperty, tabele, blankiety, klepsydry i t. d.
Wykonujemy starannie.
Ceny umiarkowane.